Materiały liturgiczne

IX DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM

12 listopada 2017 r.

BLISKI WSCHÓD

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Warszawa 2017

Redakcja
ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Cisło

Grafika
Michał Banach

Zebranie i opracowanie materiałów
ks. Mariusz Boguszewski
ks. Rafał Cyfka

Przewielebny Księże Proboszczu!

W imieniu Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie zwracam się do wielebnego Księdza Proboszcza z wielką i serdeczną prośbą.

Już po raz dziewiąty w drugą niedzielę listopada (w tym roku przypadającą dn. 12 listopada) obchodzić będziemy *Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym*. Dzień ten popiera Episkopat Polski, a Ojciec Święty w poprzednich latach podczas modlitwy „Anioł Pański", zwracając się do Polaków, zachęcał do wsparcia naszych inicjatyw. Od 2011 roku, decyzją papieża Benedykta XVI, *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* stała się niezależną Fundacją Papieską, posiadającą osobowość prawną Państwa Watykańskiego. Nasza organizacja posiada swoje oddziały w dwudziestu czterech krajach.

W przeszłości także Kościół w Polsce był wspierany przez tę Fundację, a dotyczyło to przede wszystkim seminariów, księży studiujących poza Polską, zakonów kontemplacyjnych, drukarni katolickich, a także pomocy finansowej przy remontach czy budowie obiektów kościelnych. Również wielu polskich misjonarzy, którzy pracują na całym świecie jest obecnie wspomaganych przez Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie*.

Dzisiaj nasze biuro w Warszawie zwraca się do polskich księży o pomoc w przeprowadzeniu kolejnego *Dnia Solidarności z Kościołem Prześladowanym*, poświęconego ponownie Kościołowi w Iraku. Chodzi nam o informowanie wiernych, że każdego dnia na świecie nasi bracia i siostry giną lub zostają wypędzani ze swoich domów i pozbawiani wszystkiego tylko dlatego że są chrześcijanami. Naszym zadaniem jest spieszyć im z pomocą, aby mogli pozostać w swoich domach, na swojej ziemi. Nie możemy milczeć i być wobec ich tragedii obojętnymi. Chcemy w ich imieniu wołać o sprawiedliwość i wyrazić naszą solidarność jako chrześcijanie.

Prosimy o modlitwę w ich intencji oraz, o ile to możliwe, o wsparcie materialne.

Proszę serdecznie o pomoc, o zorganizowanie w parafii zbiórki do puszek, by wesprzeć nasze Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* w niesieniu pomocy potrzebującym chrześcijanom na Bliskim Wschodzie.

Bóg zapłać za trud zorganizowania zbiórki i wszelką życzliwość względem naszego Stowarzyszenia.

Z pamięcią w modlitwie
ks. dr infułat Rudolf Brom
Prezydent Sekcji Polskiej
Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Dlaczego chrześcijanie na Bliskim Wschodzie?

Chrześcijanie nie przybyli na Bliski Wschód z Zachodu. To tu są korzenie chrześcijaństwa. Bez nas Bliski Wschód nie będzie taki sam.

ks. bp Bashar Warda, arcybiskup Irbilu, Irak

Trwające wojny: od 2003 roku w Iraku oraz od 2011 roku w Syrii, a także tzw. Arabska Wiosna w latach 2010-2013 doprowadziły do załamania struktury społecznej na Bliskim Wschodzie. Ludzie wszystkich wyznań uciekają z Bliskiego Wschodu w wyniku coraz szerzej zataczającego się kręgu przemocy fundamentalistów islamskich z Daesh, określających się również mianem Państwa Islamskiego.

Dążąc do zaprowadzenia kalifatu, opartego na prawie z VII wieku, we wszystkich krajach arabskich Daesh dokonuje czystek religijnych, prześladując, wypędzając i wreszcie mordując tych, którzy nie chcą się podporządkować sunnickiej ekstremistycznej doktrynie. Zagrożeni są więc sami muzułmanie z odłamu szyickiego, ale też bardziej umiarkowani sunnici. Najbardziej zagrożeni są jednak bliskowschodni chrześcijanie i jazydzi. Tym dwóm grupom grozi całkowite unicestwienie. W rezolucji z 4 lutego 2016 roku Parlament Europejski uznał oficjalnie, że zbrodnie dokonywane przez Daesh na chrześcijanach, jazydach i innych mniejszościach religijnych są ludobójstwem. ONZ do tej pory unika określać tym mianem poczynania Daesh, co pozwala organizacji na niepodejmowanie zdecydowanych działań przeciw terrorystom na Bliskim Wschodzie.

Dotychczas wieloreligijne społeczności na Bliskim Wschodzie stają się coraz bardziej monoreligijnymi środowiskami rządzonymi przez bezwzględnych ekstremistów islamskich.

Gdzie na Bliskim Wschodzie najbardziej potrzebna jest pomoc?

Syria

Szacuje się, że na przestrzeni sześciu lat (od 2011 roku) liczba chrześcijan w Syrii spadła o 50% (92 500 osoby). Aktualnie chrześcijanie stanowią 5% populacji Syrii. Wyjątkowo dramatycznym przykładem jest Aleppo, znajdujące się w epicentrum syryjskiej wojny domowej. Całość populacji miasta skurczyła się z 2,3 miliona do 1,6 miliona (o 30%), a jednocześnie w tym samym okresie **liczba chrześcijan w Aleppo zmalała o 80%**. Obecnie Aleppo zamieszkuje ok. 35 000 chrześcijan. Spadek tej liczby postępuje coraz szybciej.

Rand Mittri, studentka z Aleppo, Syria:

Nasze życie otoczone jest przez śmierć. Ale, tak jak wy, codziennie rano zamykamy za sobą drzwi i wychodzimy do pracy lub do szkoły. W tym momencie ogarnia nas strach, że gdy wrócimy wieczorem nie zastaniemy już naszych domów takimi, jak je opuściliśmy rano, a naszych bliskich w nich nie będzie. Być może tego właśnie dnia zginiemy. Albo może nasze rodziny zginą. To bolesne doświadczenie. I nie ma od tego ucieczki, nikogo, kto mógłby udzielić pomocy.

Irak

Po rozpoczęciu wojny w Iraku w 2003 roku z kraju wyemigrowało ok. 66% chrześcijan. Podczas gdy przed 2003 rokiem w Iraku żyło między 800 000 a 1,2 miliona chrześcijan, dziś jest to zaledwie 250 000 - 400 000. Chrześcijanie stanowią dziś w Iraku 0,8% populacji kraju. Szacuje się, że **w ciągu najbliższych trzech lat chrześcijanie całkowicie znikną z Iraku**.

Tawfeek Saqat, rolnik z Qaraqosh, Irak:

Zanim moja rodzina została przesiedlona, byliśmy rolnikami w Qaraqosh. Uprawialiśmy wiele hektarów ziemi. Hodowałem żywiec i miałem mały hotel. Byliśmy bogatą rodziną. Prowadziłem biznes razem z żoną i jedenaściorgiem naszych dzieci. Kiedy szykowaliśmy się do opuszczenia Qaraqosh, ja i czwórka moich dzieci zostaliśmy porwani przez ISIS. Jesteśmy chrześcijanami.

Teraz odbudowujemy naszą wioskę. Jest trudno, nic tu nie ma. Chcemy przygotować ziemię pod uprawy, ale nie wiemy, gdzie leżą miny. Boimy się. Mimo to nie chcemy wyjeżdżać, to nasza ziemia.

Liban

Do tej pory Liban był jedynym krajem na Bliskim Wschodzie o znaczącej liczbie chrześcijan. Szacuje się, że stanowią oni 35% populacji. **Liban boryka się obecnie z ogromną falą uchodźców z Syrii, Iraku i innych sasiądujących krajów**. Z samej Syrii przebyły tam 2 miliony uchodźców, co zważyszy na ogólną liczbę rdzennej ludności Libanu (4,3 miliona), stanowi poważny problem w zmianie struktury społecznej (większość uchodźców to muzułmanie), a także ekonomicznej. Kraj nie jest w stanie zagwarantować wszystkim ani mieszkań, ani pracy, a nawet wystarczających zasobów wody, czy dostępu do prądu. Prowadzi to do silnych napięć między Libańczykami a uchodźcami.

ks. Simon Attallah, Arcybiskup Maronicki z Baalbek-Deir Al-Ahmar, Liban:

Mamy w Libanie 2 miliony uchodźców z Syrii. Wielu z nich powróci do swojego kraju, gdy wojna się skończy. Ale wielu też pozostanie i będzie się ubiegać o obywatelstwo libańskie. Co się wtedy stanie z chrześcijanami? Liban wyróżnia się bardzo delikatną mozaiką religijną. Syryjczycy, którzy pozostaną w Libanie, to głównie sunnici. Religijna równowaga zostanie zachwiana. Okazujemy dużą solidarność z uchodźcami, chcemy pomóc, ale stoimy przed oczywistym problemem.

Wprowadzenie do Mszy Świętej

(XXXII Niedziela Zwykła)

Nasz Pan, Jezus Chrystus w dzisiejszej Ewangelii zaprasza nas do czujności: „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny" (Mt 25, 13).

W całej historii Kościoła widzimy znaki, które wzywają do bycia czujnym na obecność dobra i zła. Nie możemy stracić okazji by stawać się dobrymi i nie ulegać grzechowi. Szczególną czujnością winniśmy wykazać się względem naszych braci i sióstr chrześcijan z Bliskiego Wschodu, którzy nadal cierpią, dając świadectwo swej wiary aż po najwyższą ofiarę własnego życia.

Dzisiaj Kościół w Polsce już po raz dziewiąty obchodzi *Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym*. Wspieramy duchowo i materialnie tych, którzy z powodu imienia Jezus doświadczają wypędzenia ze swoich domów, grabieży, nakładania wysokich podatków. Każdego dnia muszą chronić swoich najbliższych tylko dlatego, że są chrześcijanami. W czasie tej Eucharystii w sposób szczególny otaczamy modlitwą nasze siostry i braci z Bliskiego Wschodu. Chrześcijanie są celowo eliminowani z tych terenów przez przedstawicieli tzw. fundamentalistów islamskich.

Na początku tej Eucharystii stańmy w prawdzie i przeprośmy Boga za to, że nie zawsze jesteśmy Jego świadkami w naszych rodzinach, szkole, miejscach pracy.

IX DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM

12 listopada 2017 r.

Kazanie dla dorosłych

Drodzy w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Bliski Wschód w sposób szczególny jest ziemią wybraną przez Boga. Jest to miejsce, które przemierzane było przez patriarchów i proroków. Jest miejscem Wcielenia Syna Bożego. Na tej ziemi wznoszony był Krzyż Zbawiciela, dokonało się zmartwychwstanie Odkupiciela oraz zesłanie Ducha świętego. To tam zostali powołani apostołowie, żyli i nawracali się święci oraz wielu Ojców Kościoła. Była tyglem, gdzie powstawały pierwsze sformułowania dogmatyczne. Teraz ta błogosławiona ziemia, a przede wszystkim zamieszkujący ją ludzie doświadczają w sposób dramatyczny wielkich cierpień, które zdają się nie mieć końca. Ileż śmierci, ileż zniszczonych istnień z powodu zaślepienia człowieka, jak wiele lęku i upokorzeń! Mogłoby się zdawać, że nie ma końca zbrodni Kaina (por. Rdz 4, 6-10 i 1 J 3, 8-15) wśród synów Adama i Ewy, stworzonych na obraz Boga (por. Rdz 1, 27). Grzech Adama, utrwalony w zbrodni Kaina, jeszcze dziś nieustannie rodzi ciernie i osty (por. Rdz 3,18). Jakże smutny jest widok tej błogosławionej cierpiącej ziemi, której dzieci zawzięcie ranią się nawzajem i umierają!

Chrześcijanie wiedzą, że tylko Jezus, który przeszedł przez mękę i śmierć do zmartwychwstania, może przynieść zbawienie i pokój wszystkim mieszkańcom tego regionu świata.

Ta nadzieja, skłoniła, aby w kolejny *Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym* skierować nasze myśli do prześladowanych i wypędzanych chrześcijan z krajów Bliskiego Wschodu: z Iraku, z Syrii, gdzie ciągle słyszymy niepokojące informacje o losie mniejszości, ale także z krajów tego rejonu, takich jak np. Arabia Saudyjska, o których mniej mówimy z powodu szczątkowych informacji.

Irak

Wielokrotnie modliliśmy się i zbieraliśmy środki materialne dla naszych braci w Iraku. W 2014 roku mieliśmy do czynienia z jednym z najokrutniejszych aktów wobec ludności cywilnej - wypędzenie ok. 100 tysięcy chrześcijan i Jazydów z Mosulu i równiny Niniwy. Wcześniej obiecano im opiekę tzw. państwa islamskiego. W ciągu jednego dnia zgromadzono wszystkich w meczetach, zabrano wartościowe przedmioty oraz pieniądze i wypędzono ich w tym co mieli na sobie.

Chaldejski patriarcha Babilonii abp Louis Sako prosił nas o natychmiastową pomoc wołając: *mam niemal 100 tysięcy ludzi śpiących wszędzie w parkach pod mostami, nie mają niczego!*

Jak zawsze stanęliśmy na wysokości zadania. Sfinansowaliśmy zakup kontenerów mieszkalnych, leków i odzieży, a także przez wiele miesięcy dawaliśmy środki na zakup żywności. Obecnie doświadczamy, jak sensowna była ta pomoc. Widzimy dzisiaj, że wielu z uchodźców już znalazło prace i przeniosło się do mieszkań na terenie miasta. Co jest dla nas najważniejsze, to fakt, że ci chrześcijanie pozostali w swojej ojczyźnie. Teraz po wyzwoleniu Mosulu wiele rodzin chrześcijańskich chce wrócić do swoich miast, potrzebują jedynie zapewnienia, że otrzymują pomoc przy odnowieniu domów.

Pamiętajmy, że chrześcijanie tam byli od I wieku po Chrystusie!

W 2003 roku Irak zamieszkiwało 1,5 miliona chrześcijan. Dzisiaj jest ich ok. 200 tysięcy! W chwili rozpoczęcia inwazji na Irak w 2003 r. nikt nie słuchał św. Jana Pawła II, aby nie rozpoczynać wojny! Niestety wtedy głos papieża nie został wysłuchany! Wybuchła wojna, której konsekwencje dotknęły inne kraje Bliskiego Wschodu.

Syria

Jedną z konsekwencji inwazji na Irak jest wojna w Syrii. Według organizacji humanitarnych ponad siedem milionów ludzi przemieściło się wewnątrz kraju, uciekając z takich miast jak Aleppo, czy Homs do bardziej spokojnych jak Damaszek, czy Tartus. Kilka milionów koczuje w Libanie czy Iraku, czekając na zakończenie walk. Przed wojną żyło w Syrii ok. 22 milionów ludzi, z czego 1,5 miliona to chrześcijanie. Jak zawsze, najbardziej na skutek wojny cierpią najsłabsi: kobiety, starcy i dzieci.

Podczas ostatniej wizyty przedstawicieli Papieskiego Stowarzyszenia *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* w Syrii, w kilku miastach można było dostrzec znaki powracającej nadziei, chęć odbudowy.

Widoczne są także przejawy lęku, że to jeszcze nie koniec cierpienia i wojny. Od początku wojny Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* niesie im pomoc dzięki hojności Darczyńców. Jak mówiła siostra Anna, pracująca cały czas w Aleppo, *gdyby nie paczki z żywnością, to liczba ofiar byłaby o wiele większa, ludzie umarli by po prostu z głodu!*

Jako Polacy sfinansowaliśmy kilka projektów, takich jak: *Mleko dla Aleppo*, który pomógł matkom 3000 dzieci co miesiąc otrzymywać potrzebne dla nich mleko. Z ogromną wdzięcznością przyjęto w całej Syrii projekt, na zrealizowanie którego w imieniu Polaków przekazał środki Polski Rząd. Początkowo 1,5 miliona zł przeznaczono na leczenie dzieci, następnie 4 miliony na leczenie starszych, wycieńczonych wojną ludzi.

Czasami potrzeba było niewiele, bo najtańsze zabiegi kosztowały 10 USD. Jednak dla niektórych rodzin i ta suma była problemem. Podczas wizyt Stowarzyszenia *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* w Syrii, Syryjczycy prosili o jedno: *Podziękujcie w naszym imieniu Polakom. My się za was modlimy i cierpimy, pamiętajcie o nas!* Podziękowania przeplatane były pytaniami pełnymi obaw czy nam się nie znudziła ta pomoc, przecież wojna trwa już tyle lat! Zostali zapewnieni, że zawsze mogą liczyć na naszą pomoc i modlitwę i że będziemy mówić w ich imieniu i wołać o sprawiedliwość! Kiedy są pytani na miejscu, czego potrzebują najbardziej, często odpowiadają: niczego, dajcie nam tylko żyć w pokoju i pracować!

Arabia Saudyjska

Niewielu z nas wie, że w Arabii Saudyjskiej mamy dużą grupę chrześcijan z Filipin czy Indii. Nie mają oni ani jednego oficjalnego miejsca, gdzie mogliby się pomodlić, odprawić Mszę św. Liczbę pracujących tam chrześcijan ocenia się na ok. 3 miliony. Możemy sobie wyobrazić, że dzieci, które poza katechezą przekazywaną w tajemnicy w domu rodzinnym, czasami przez wiele lat nie mają innej możliwości korzystania z sakramentów! Każda modlitwa czy nauczanie przez rodziców może skutkować interwencją policji religijnej, której zadaniem jest pilnowanie, aby nawet w prywatnych domach nie odbywały się żadne modlitwy ani rozmowy, które nie dotyczą islamu! W zależności od sytuacji politycznej, jeśli znajdzie się przy kimś Biblię czy różaniec, grozi deportacja lub więzienie. Podobne represje grożą za uczenie dzieci katechezy!

Kiedy myślimy, że czasy Kościoła podziemnego to przeszłość, to nic bardziej mylnego! Gdy dzisiaj w Europie mówimy o podstawowych prawach człowieka, jakim jest swobodne wyznawanie wiary, to nie

wolno nam również w imię poprawności politycznej przemilczać tej dużej grupy osób, której odebrano prawo do swobodnego wyznawania Chrystusa.

Arabia Saudyjska odpowiada niestety za finansowanie różnych bojówek, również w Syrii, gdzie ich ofiarami są często chrześcijanie. Jednak kraj ten wydobywa 20% ropy naftowej i to zamyka usta tym, którzy gdzie indziej mówią o prawach człowieka!

Przecież to daleko...

Od wielu lat przyzwyczailiśmy się do informacji, że w Bagdadzie zginęło 30 czy więcej osób, że na skutek bombardowania zginęło w Syrii kilkaset osób. Taki przekaz grozi zobojętnieniem, a przecież za każdą liczbą stoi tragedia człowieka i jego bliskich, często naszych braci i sióstr w wierze! Nie bądźmy obojętni! Jeśli coś jest daleko, to nie możemy ze spokojem na to patrzeć. To co kiedyś działo się w krajach Bliskiego Wschodu dzisiaj rozgrywa się na ulicach Europy.

Jak pisał Benedyk XVI emigracja nie jest wyjściem, bo *Bliski Wschód bez chrześcijan lub z nielicznymi chrześcijanami nie jest już Bliskim Wschodem, ponieważ wraz z innymi ludźmi wierzącymi tworzą oni tak szczególną tożsamość regionu. Jedni są odpowiedzialni za drugich przed Bogiem. Dlatego ważne jest, aby przywódcy polityczni i religijni rozumieli tę rzeczywistość i unikali polityki lub strategii, która uprzywilejowuje jedną tylko wspólnotę (Ecclesia in Medio Oriente, 31).*

To w naszych rękach jest klucz do pokoju. Uczyńmy wszystko, aby ta wojna hybrydowa nie wybuchła w Europie i jak najszybciej zakończyła się na Bliskim Wschodzie. Chociaż cieszymy się pokojem od 70 lat, to nie znaczy, że możemy przestać być czujni.

Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* dziękuje za pomoc cierpiącym siostrom i braciom. Czcigodnym kapłanom za prowadzenie modlitw i przeprowadzenie zbiórek ofiar pieniężnych. Drogim darczyńcom dziękujemy zarówno za dar modlitwy, jak i za dar materialny. *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* jest tylko pośrednikiem. Dzięki wielkiej ofiarności Polaków może czynić dobro, dając nadzieję w Ziemi Świętej i w innych rejonach świata, gdzie cierpią niewinni ludzie.

Prośmy Maryję Królową Pokoju, o pokój na świecie, o ustanie prześladowań i o bezpieczeństwo i wolność religijną dla naszych braci.

ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Cisło
Dyrektor Sekcji Polskiej
Pomoc Kościołowi w Potrzebie

IX DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM

12 listopada 2017 r.

Kazanie dla dzieci

Kochane dzieci!

We wszystkie niedziele w ciągu całego roku świętujemy zmartwychwstanie Pana Jezusa. Także dzisiaj przyszliśmy na Mszę świętą, aby spotkać Pana Jezusa, który mimo iż został przybity do krzyża, pomimo iż umarł, to żyje! Jest to naszą największą radością, że zło, grzech, przemoc i niesprawiedliwość nie zabrały nam Pana Jezusa na zawsze.

Pan Jezus zmartwychwstały pokazuje nam, że On jest większy od tego wszystkiego, co złe na świecie, od tego wszystkiego, co nas boli, od tego wszystkiego, co nas smuci. I chociaż bolesne jest to co nas spotyka – jak cierpienie i krzyż były obecne w życiu Pana Jezusa – to dotyka nas to na chwilę, a nasz Pan, który większy jest od zła, może sprawić, że to co złe i trudne wyjdzie nam na dobre. Zobaczcie, podobnie było z ukrzyżowaniem Pana Jezusa. Czy było to dobre?

Odpowiedź dzieci: *Nie.*

Macie racje, było to bardzo złe! A czy bolało Pana Jezusa, gdy umierał na krzyżu?

Odpowiedź dzieci: *Tak.*

Na pewno! To musiało bardzo boleć.

Zobaczcie! A jednak z nadzieją patrzymy na krzyż. Cieszymy się, ponieważ Pan Jezus zmartwychwstał i wyprowadził dobro z tego wszystkiego, co uczynili źli ludzie. Tak samo i jest z nami. Jeśli wierzymy Panu Jezusowi, jeśli jesteśmy jak te „roztropne panny" z dzisiejszej Ewangelii, które były przygotowane na przyjście Oblubieńca, to nawet gdy spotykają nas w życiu trudności, możemy być pewni, że Pan Jezus jest z nami, aby wyprowadzić dobro z tego, co nas złego spotyka.

Dlatego przychodzimy na Mszę świętą każdej niedzieli, aby zaprosić Pana Jezusa do naszego życia, aby z nami był, nie jako cierpiący, ale jako Zmartwychwstały!

Na początku Mszy świętej powiedziałem, że dzisiejszej niedzieli przeżywamy wyjątkowy Dzień Solidarności. Pamiętacie? Z kim chcemy być solidarni? To znaczy, o kim chcemy dzisiaj szczególnie pamiętać?

Odpowiedź dzieci: ***O prześladowanych!***

Tak! Chcemy dzisiaj szczególnie pamiętać o tych wszystkich uczniach Pana Jezusa, którzy dzisiaj cierpią na świecie z powodu tego, że są chrześcijanami.

Trudno nam sobie to wyobrazić. My nie musimy się ukrywać idąc do kościoła. Możemy nosić krzyżyk na szyi, czy mieć Pismo święte w domu. Są jednak miejsca na tej ziemi, gdzie uczniowie Pana Jezusa nie mają tak łatwo.

Są kraje, w których nie wolno odprawiać Mszy świętej, posiadać Pisma Świętego i nosić krzyżyka na szyi. Najsmutniejsze jest jednak to, że są kraje, gdzie dzisiaj zabija się uczniów Pana Jezusa. Kraje, gdzie wypędza się chrześcijan i muszą oni uciekać, aby ocalić życie i wiarę w Niego. Dzisiaj szczególnie modlimy się za chrześcijan na Bliskim Wschodzie.

Czy potraficie wymienić jakieś kraje Bliskiego Wschodu?

Odpowiedź dzieci: ***Syria, Irak, Izrael, Egipt, Arabia Saudyjska...***

Mam prośbę do Was, abyście dzisiaj w waszych domach pomodlili się z rodzicami za wszystkich chrześcijan tam mieszkających. Proście Pana Jezusa, aby dał pokój na Bliskim Wschodzie i aby wszyscy Jego uczniowie mogli spokojnie mieszkać w swoich domach i modlić się do Pana Jezusa.

To bardzo ważne, ponieważ dzisiaj bardzo ubywa chrześcijan w tamtej części świata i może się okazać, że za cztery lata nie będzie w Syrii czy Iraku ani jednego ucznia Jezusa.

Pomodlicie się?

Odpowiedź dzieci: ***Tak!***

Dziękuję Wam bardzo. Choć wszystko, co powiedzieliśmy sobie jest bardzo smutne i trudne, to jednak patrzymy z nadzieją, że Pan Jezus wyciągnie dobro z tej trudnej sytuacji, tak jak wyprowadził dobro z Krzyża. Dlatego potrzeba naszej wielkiej modlitwy.

ks. Rafał Cyfka
Archidiecezja wrocławska

Modlitwa wiernych

Na mocy sakramentu Chrztu św. wszyscy tworzymy jedną rodzinę dzieci Bożych, tworzymy Kościół. Módlmy się za tych, którzy dzisiaj cierpią prześladowanie z powodu wyznawanej wiary:

1. Módlmy się za wszystkich chrześcijan, aby przezwyciężali powstałe w ciągu wieków wzajemne podziały, dążąc do jedności w wierze. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za Ojca Świętego Franciszka, aby będąc głosem cierpiącego Kościoła był zawsze słyszany. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za prześladowanych i dyskryminowanych z powodu imienia Jezusa, szczególnie za chrześcijan w Iraku, o męstwo i wytrwałość na drodze wierności Chrystusowi. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za rządzących państwami i organizacjami międzynarodowymi, aby zabiegali o trwały pokój i sprawiedliwość na całym świecie oraz o poszanowanie praw i godności każdego człowieka. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie,* Darczyńców i Pracowników, aby zawsze szczodrze przyczyniali się do wspierania prawdziwie potrzebujących Braci i Sióstr. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za prześladowców i wykorzystujących drugiego człowieka, aby odkryli drogę dialogu i pokoju. *Ciebie prosimy...*
7. Módlmy się za nas samych, byśmy mężnie świadczyli o naszej przynależności do Jezusa Chrystusa, a służąc Mu, pomagali naszym siostrom i braciom. *Ciebie prosimy...*

Miłosierny Boże, prosimy Cię, wzmacniaj prześladowanych chrześcijan, nasze siostry i braci, mocą Ducha Świętego, by przez swą wytrwałość w wierze ocalili swoje życie i chwalili Cię na wieki. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Modlitwa za prześladowany Kościół

Boże, poprzez tajemnicze zrządzenie Twej Miłości,
pozwoliłeś swemu Kościołowi uczestniczyć
w cierpieniu Twego Syna,
wzmocnij nasze Siostry i Braci,
którzy z powodu swej wiary
są prześladowani.
Obdarz ich swoją mocą i wytrwałością,
aby w każdym ucisku
pokładali w Tobie całą swą ufność,
a w cierpieniu wiernie świadczyli o Tobie.
Podaruj im radość z uczestnictwa
w ofierze Chrystusa
i obdarz pewnością, że ich imiona
są zapisane w Księdze Życia.
Daj im siłę do naśladowania Chrystusa,
która wesprze ich w dźwiganiu Krzyża,
a w utrapieniu ustrzeże ich chrześcijańską wiarę.
Przez Chrystusa, Pana naszego.
Amen.

Propozycja ogłoszeń

IX Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym to okazja, by przyjść z pomocą prześladowanym za wiarę poprzez stałą modlitwę w ich intencji.

Wypełniając przykazanie miłości nieprzyjaciół, módlmy się również za prześladowców.

Zachęcamy także do włączenia się w działalność Papieskiego Stowarzyszenia *Pomoc Kościołowi w Potrzebie*. Krew niewinnych rozlewa się na całym Bliskim Wschodzie. Chrześcijanie doświadczają ciągłych prób islamizacji. Ponieważ obawiają się o życie swoje i najbliższych, wciąż trwa wielki exodus z ich domów. Opuszczają Ziemię Świętą i mogą tam już nigdy nie wrócić. Żyją w katastrofalnych warunkach, oczekując zakończenia konfliktu.

Wysyłając SMS o treści **RATUJE** na nr **72405** (koszt 2,00 zł + VAT 0,46zł), wspierasz potrzebujących chrześcijan na Bliskim Wschodzie. SMS-y możemy wysyłać w okresie od 1.11.2017 do 31.03.2018.

Dzięki ofiarom składanym dzisiaj do puszek, Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie może realizować projekty pomocy dla chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Stowarzyszenie działa w 150 krajach całego świata niosąc pomoc, nadzieję i pojednanie.

Wszystkie akcje, które prowadzimy, można śledzić na naszej stronie internetowej *www.pkwp.org*. Tam również zamieściliśmy modlitwy za prześladowanych chrześcijan. Można nas znaleźć także w mediach społecznościowych.

Wszelkie wpłaty prosimy kierować na jedno z poniższych kont z dopiskiem „Bliski Wschód"

PKO BP o/ Warszawa 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990
ING Bank Śląski o/ Warszawa 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142
02-952 Warszawa